

MATEUSZ KALITA

Ostatnie lata żabnieńskich Żydów

STRESZCZENIE: Artykuł porusza zagadnienie ostatnich lat (1939–1945) życia Żydów w Żabnie. Nowe światło na powyższy okres rzucają przywołane przez Autora dokumenty oraz korespondencja przedstawicieli Żabnieńskiej Rady Żydowskiej (Judenrat) z oddziałem amerykańskiej organizacji charytatywnej w Krakowie – Amerykańsko-Żydowskiego Połączonego Komitetu Pomocy. Nieocenioną wartością w badaniach nad kresem Żydów z Żabna są relacje ocalałych świadków, w tym przypadku Hanny, ps. Ann Shore i Racheli Goldman, Rae Weitz oraz Genowefy Dombek i Doroty Aranowicz. Wydarzenia związane z przeprowadzoną akcją Reinhardt przez niemieckich okupantów zapisały się tragicznie na kartach żabnieńskiej historii.

SŁOWA KLUCZOWE: II wojna światowa, Żydzi, Holocaust, Shoah, akcja Reinhardt, Żabno.

WPROWADZENIE

Ludność pochodzenia żydowskiego od XVII w. do 1942 r. stanowiła nieodłączny element społeczności Żabna. W momencie rozpoczęcia II wojny światowej w Żabnie mieszkało ok. 500 Żydów¹. Było to blisko 30% populacji ówczesnych żabnian. Zajmowali oni głównie kamienice w obrębie rynku oraz południowo-wschodnią część miasta. Okupacja hitlerowska przerwała blisko 300-letni okres egzystencji Żydów w Żabnie. Szczególnie tragicznymi zgłoskami zapisały się ostatnie lata żabnieńskich obywateli wyznania mojżeszowego. Kluczowe znaczenie dla poznania powyższego okresu stanowią relacje świadków tych wydarzeń oraz dokumenty i korespondencja przedstawicieli Żabnieńskiej Rady Żydowskiej (Judenrat) z polskim oddziałem amerykańskiej organizacji charytatywnej

w Krakowie – Amerykańsko-Żydowskiego Połączonego Komitetu Pomocy. Artykuł ten stanowi znaczące uzupełnienie do publikacji *Izraelici w Żabnie* autorstwa Pawła Domańskiego². Autor wspomnianej publikacji nie dysponował wówczas źródłami, które stanowią bazę tego artykułu.

ZARYS HISTORII ŻYDÓW W ŻABNIE DO 1939 R.

Początki ludności żydowskiej w Żabnie łączą się z dwoma przywilejami nadanymi przez Rafała Kazimierza z Borzymia³ w 1675 r. Pierwszy z nich potwierdził założenie cechu rzemieślniczego, drugi zaś nadawał Żydom prawo do osiedlania i prowadzenia działalności handlowej. W latach kolejnych (1692 r.) potwierdzono oraz rozszerzono wcześniejsze przywileje m.in. o zezwolenie na budowę cmentarza oraz bożnicy. Omawiany akt zwalniał również ludność żydowską od wszelkich robót miejskich, oprócz naprawy wałów nad rzeką Dunajec⁴. Znaczny wpływ ludności żydowskiej do Żabna nastąpił w drugiej połowie XIX w., a w 1890 r. osiągnął apogeum. Wówczas Żydzi stanowili ponad połowę mieszkańców omawianego miasta⁵. Pożar, który w 1888 r. pochłonął większość ówczesnej drewnianej zabudowy⁶, a następnie jej odbudowa

2. P. Domański, *Izraelici w Żabnie*, Żabno 2003.

3. Rafał Kazimierz Makowiecki z Borzymia (zm. 1689) był kasztelanem sanockim (1676–1678) i kamienieckim w 1678 r. Poślubił Teresę Dembińską – podkomorzą krakowską. Brał udział wraz z królem Janem Kazimierzem w wyprawach wojennych przeciw Kozakom, Tatarom, Turkom i Moskwie. J. Wimmer, *Rafał Kazimierz Makowiecki* [w:] PSB, t. 19, Wrocław 1974, s. 235–237. W latach 1663–1685 z fundacji Rafała Kazimierza Makowieckiego, zbudowany został kościół pw. Zesłania św. Ducha w Żabnie. J. Dzik, *Historyczny wystrój i wyposażenie kościoła parafialnego pw. Ducha Świętego w Żabnie*, „Ochrona Zabytków”, t. 3/4, 2012, s. 152.

4. J. Rzeszuto, *Żydzi dąbrowscy*, Dąbrowa Tarnowska 1993, s. 94.

5. W 1890 r. w Żabnie mieszkało 672 Żydów. J. Rzeszuto, *Żydzi dąbrowscy*, dz. cyt., s. 96.

6. Spłonął kościół, 125 budynków i 25 studni. J. Rzeszuto, *Żydzi dąbrowscy*, dz. cyt., s. 84. Ocalała jedynie część budynków przy

1. A. Bartosz, *Tarnowska judaica*, Tarnów 1992, s. 98.



Fot. 1. Portret grupowy żabnieńskich Żydów, Żabno, ok. 1939 r. Na zdjęciu Rachela Goldman (pierwsza od lewej w drugim rzędzie). United States Holocaust Memorial Museum, courtesy of Ann Shore (Hania Goldman)

dały możliwości i zapoczątkowały „dominację gospodarczą” ludności wyznania mojżeszowego. Walec wojenny, który przetoczył się przez miasto w okresie I wojny światowej nie ominął również żabnieńskich Żydów i ich dobytów. Wiele rodzin znalazło się w trudnym położeniu z powodu biedy oraz bitewnych zniszczeń. W tym czasie sporo Żydów opuściło Żabno w poszukiwaniu lepszego życia w inne rejony Polski. Żabnieńscy Żydzi w okresie międzywojennym nadal skupiali swoją działalność przede wszystkim na handlu, prowadzeniu hurtowni spożywczych oraz zakładów rzemieślniczych⁷.

ŻABNIEŃSCY ŻYDZI W LATACH 1939–1945

Wybuch II wojny światowej był wielkim wstrząsem dla ówczesnej Europy. Hitler atakując Polskę – państwo mniejsze i słabsze w owym czasie, zerwał wszelkie obowiązujące wówczas umowy i zobowiązania międzynarodowe. Polskie oddziały pod komendą Edwarda Śmigłego-Rydza, które bohatersko broniły kraju nie były w stanie zatrzymać rozprędzonej niemieckiej maszyny wojennej. Niemieccy okupanci już na początku wojny toczyli intensywne boje o most i przeprawę na Dunajcu w rejonach Radłowa i Biskupic Radłowskich⁸. Bohaterską śmierć poniosło wówczas 243 polskich żołnierzy⁹. Walki te są przy-

kładem odwagi i bitności polskiego żołnierza, walczącego do ostatniej kropli krwi¹⁰. Niemcy wkroczyli do Żabna 8 września 1939 r. Miasto liczyło wówczas 2400 mieszkańców (w tym 600 Żydów)¹¹. W swoich pierwszych działaniach niemieckie oddziały rozbroiły w rejonie kościoła co najmniej 10 polskich żołnierzy. Cały sprzęt oraz wyposażenie wojskowe zostało złożone w wyznaczonym miejscu, z którego przyzwolono ludności lokalnej (?) na wybór przedmiotów, a następnie je podpalono¹². Brak reakcji¹³ miejscowej ludności odnośnie powyższego wydarzenia może świadczyć o tym, że akcję przeprowadzono błyskawicznie. Zapewne niepewność i strach ograniczyły chęć bycia obserwatorem tych zdarzeń. Na cmentarzu wojennym nr 253 w Żabnie znajduje się mogiła żołnierzy Wojska Polskiego z 1939 r. W ścianie postumentu wmurowana jest tablica pamiątkowa z napisem: „Cześć i chwala poległym 10-ciu bohaterom polskim w walce o wolność Ojczyzny w wojnie z Niemcami 1939 r.” oraz pięcioma

ul. Dąbrowskiego. P. Domański, *Magistrat i stacja PKP w Żabnie*, Żabno 2019, s. 10.

7. P. Domański, *Izraelici w Żabnie*, Żabno 2003, s. 13–33.

8. J. Trytek, *Bitwa radłowska*, Radłów 2019.

9. W. Kurtyka, *Biskupice Radłowskie – walki z najeźdźcą we wrześniu 1939 roku*, Tarnów 2015, s. 5.

10. Uczestnik tych walk Franz Joseph Strauss (w latach 80-tych przewodniczący bawarskiej chadecji CSU) w swoich wspominiach wojennych daje świadectwo męskiej obrony Polaków: „Polacy bronią z pogardą śmierci przyczółek mostowy w Biskupicach Radłowskich. Ich działa przeciwpancerne celnie trafiają z najbliższej odległości w nasze czołgi, ich piechota rzuca granaty ręczne do włabuchowymi w nasze wozy bojowe. Regiment ma straty”. J. Trytek, *Bitwa radłowska*, Radłów 2019, s. 145.

11. P. Domański, *Żabno A–Z*, Żabno 2000, s. 20.

12. Na przebieg powyższego opisu sytuacji wskazują niepublikowane fotografie niemieckiego żołnierza, które są w posiadaniu autora niniejszego tekstu.

13. Informacja ustna od P. Domańskiego.

nazwiskami pochowanych¹⁴. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że łączy się ona z przywołanymi wcześniej rozbrojonymi żołnierzami. Wojskowi Wehrmachtu nie mieli oporów nad krzywdzeniem i odbieraniem życia na podporządkowanych obszarach, co potwierdza wypowiedź jednego z dowódców: „Życie ludzkie na terenach okupowanych jest nic nie warte”¹⁵. Sam Hitler przed rozpoczęciem wojny zwrócił się do swoich generałów zgromadzonych w Obersalzbergu z apelem: „Bądźcie bezlitości, bądźcie brutalni”¹⁶. Czas ten jest początkiem barbarzyństwa na niespotykaną dotąd w historii skalę, którego ludność będzie doświadczać w latach kolejnych.

Polska i jej mieszkańcy w oczach niemieckich żołnierzy podczas kampanii wrześniowej 1939 r. byli postrzegani w sposób jednowymiarowy i mocno uprzedzony. Wpajana wcześniej ideologia oraz wytężona praca polityczna napędzała nienawiść i brutalność okupantów. Te solidnie zbudowane fundamenty ideologiczne stymulowały poczucie gniewu i były niejako „usprawiedliwieniem” w bestialskich poczynaniach. Pozwalało to również na przełamanie bariery psychologicznej towarzyszącej zabijaniu ludzi. Dla Niemca słowo „Polak” kojarzyć się miało z mordem, gwałtem i rabunkiem. Łączyło się Polaków z ludźmi, którzy nie przestrzegają praw ludzkich, wyłamujących się z przyjętych norm etycznych¹⁷. Szczególnie spotęgowana w czynach była ideologia oparta na dyskryminacji, uprzedzeniu, niechęci i wrogości w stosunku do Żydów i osób pochodzenia żydowskiego. Polscy Żydzi byli postrzegani w Niemczech przez pryzmat rozpowszechnionego wcześniej stereotypu „Żyda ze wschodu”. Żołnierze niemieccy w sposób typowy wyrażali swoje pierwsze odczucia, jakie odnieśli po zajęciu polskich wsi i miasteczek zamieszkiwanych częściowo przez ludność wyznania mojżeszowego. W kronice 9. Kompanii 22. Pułku Piechoty z kampanii prowadzącej działania w Polsce czytamy: „Żydowskie miasto [...]. Brudne i zaniedbane. Remonty widocznie nie wydawały się mieszkańcom konieczne. Boże, widzisz i nie grzmisz?! Ty brudny narodził się wybrany”¹⁸. Szeroko komentowany był również wygląd, zwłaszcza ortodoksyjnych Żydów: „Brodaci, ubrani w łachmany, z twarzami wykrzywionymi diabelskim grymasem, zrobili na nas wstrętne wrażenie. Każdy, kto nie był przedtem radykalnym antysemitą, musiał stać się nim tutaj”¹⁹.

W historii żabnieńskich Żydów z lat 1939–1945 można wydzielić 5 kluczowych wydarzeń:

- rozpoczęcie II wojny światowej; wejście okupantów do Żabna (8 września 1939 r.),

14. J. Gawron, R. Cieślarczyk, W. Kenik, J. Ryszka, S. Manejczyk. 15. W. Kitel, *W służbie aż do kłęski*, Warszawa 2001, s. 464.

16. T. Szarota, *Stereotyp Polski i Polaków w oczach Niemców podczas II wojny światowej*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1978, t. 33, s. 195.

17. T. Szarota, *Stereotyp Polski i Polaków w oczach Niemców podczas II wojny światowej*, tamże, s. 194.

18. J. Bohler, *Zbrodnie Wehrmachtu w Polsce*, Kraków 2009, s. 51–52.

19. J. Bohler, *Zbrodnie Wehrmachtu w Polsce*, Kraków 2009, s. 55.



Fot. 2. Hania (po lewej) i Rachela (po prawej) Goldman, Żabno, ok. 1939 r. United States Holocaust Memorial Museum, courtesy of Ann Shore (Hania Goldman)

- nocne rozstrzelanie ok. 32 żabnieńskich Żydów (10 marca 1942 r.),
- utworzenie getta (maj 1942 r.),
- likwidacja getta (15 września 1942 r.),
- życie w ukryciu (1942–1945 r.).

Represje okupanta skierowane wobec żabnieńskiej ludności żydowskiej zaczęły się już we wrześniu 1939 r. Stopniowo stosowano system zakazów i nakazów, ograniczający swobody i uprawnienia. Wprowadzono obowiązek noszenia opasek z gwiazdą Dawida, przymusowego kłaniania się Niemcom oraz oznaczenia żydowskich budynków mieszkalnych, sklepów i zakładów rzemieślniczych. Dodatkowo, wszyscy Żydzi od 14. do 60. roku życia podlegali nakazowi pracy na rzecz gospodarki niemieckiej. Z każdym miesiącem represje znacząco się wzmacniały. Często dochodziło do pojedynczych ulicznych rozstrzeliwań Żydów. Pod koniec 1939 r. Niemcy przystąpili do niszczenia oraz zmian funkcji obiektów religijnych obywateli wyznania mojżeszowego. Żabnieńska bożnica do 1942 r. pełniła funkcję spichlerza magazynującego słomę i siano oraz pomieszczenia dla krów. Rok później została zburzona²⁰. W przypadku cmentarza żydowskiego, Niem-

20. P. Domański, *Żabnoviana. 1939–1945*, t. 3, Żabno 2021, s. 92.



Fot. 3. Grupa żydowskich dzieci świętująca 12. urodziny Hani Goldman (stojąca w środku) Żabno, 13 kwietnia 1941 r. w budynku, w którym rok później utworzono getto. Na fot. również jej siostra – Rachela (pierwsza stojąca po lewej). United States Holocaust Memorial Museum, courtesy of Ann Shore (Hania Goldman)

cy wydali rozporządzenie rozebrania budynku w którym zamieszkiwał dozorca. Dodatkowo, betonowy mur otaczający kirchoł stał się celem podczas niemieckich ćwiczeń, przez co uległ częściowemu zniszczeniu²¹. Więcej szczegółowych informacji z tego okresu dostarczają dokumenty i korespondencja przedstawicieli żabnieńskiego Judenratu z Amerykańsko-Żydowskim Połączonym Komitetem Pomocy, które zostały przeanalizowane w dalszej części artykułu.

Szczególnie tragicznym wydarzeniem (10 marca 1942 r.) w dziejach Żabna była akcja niemieckich żołnierzy skierowana przeciw Żydom. Tego dnia Niemcy w barbarzyński sposób wyciągnęli siłą obywateli wyznania mojżeszowego z ich mieszkań i rozstrzelali²². W wyniku powyższej akcji zginęło ok. 32 żabnieńskich Żydów, a kilka osób zostało zatrzymanych celem wyłudzenia okupu²³. Szczególnie interesujących danych w kwestii powyższego zdarzenia dostarczają nam relacje Hani Goldman (ps. Ann Shore), Racheli Goldman (Rae Weitz) oraz Genowefy Dombek i Doroty Aranowicz, które zaprezentowano w części pt. „Relacje świadków”.

Wraz z początkiem maja 1942 r. Niemcy rozpoczęli organizację getta w Żabnie²⁴. Zgromadzono blisko 700 Żydów, zarówno miejscowych, jak i z sąsiednich

miejscowości²⁵. Zostali oni ulokowani w zaledwie pięciu mieszkaniach i kilku szopach, które otaczał mur kolczasty. W żabnieńskim getcie panowały skrajnie złe warunki, ludzie umierali tam z głodu i chorób. Obowiązywało wówczas rozporządzenie, w którym nazistowskie Niemcy – pod groźbą kary śmierci – zakazały Żydom opuszczania getta, a ludności chrześcijańskiej udzielania im jakiegokolwiek pomocy. Determinowało one dalsze losy Żydów, którzy dotąd nie ulegli nakazowi przeprowadzki do getta lub podjęli ryzyko przedostania się na „aryjską stronę” po zamknięciu w getcie. Dla utrzymania porządku Niemcy powołali Judenrat oraz żydowską policję.

15 września 1942 r. przystąpiono do likwidacji żabnieńskiego getta w ramach akcji „Reinhardt”²⁶. Większość Żydów przeprowadzono w kolumnach na stację kolejową w Żabnie, a następnie wywieziono do obozu w Bełżcu²⁷. W getcie pozostali jedynie członkowie Judenratu i Żydowskiej Służby Porządkowej – blisko 40 osób. Nocą

jakoby Żydzi. Z kolei ludności wyznania mojżeszowego wmawiano, że to forma jej ochrony.

25. Wśród Żydów z sąsiednich miejscowości w getcie znalazły się osoby m.in. z Radłowa. J. Trytek, *Martyrologia mieszkańców Radłowa w czasie II wojny światowej*, Tarnów 2022, s. 185–186.

26. Akcja „Reinhardt” to kryptonim niemieckiego planu wymordowania ok. dwóch milionów Żydów mieszkających na terenach tzw. Generalnego Gubernatorstwa. W celu realizacji planu Niemcy założyli trzy ośrodki zagłady w: Bełżcu, Sobiborze i Treblince. R. Hilberg, *Sprawcy, ofiary, świadkowie. Zagłada Żydów 1933–1945*, Warszawa 2007.

27. Mordowano ich przy użyciu gazów spalinowych. Trujące substancje docierały do wnętrza komory gazowej za pomocą rur, zamontowanych w suficie.

21. P. Domański, *Izraelici w Żabnie*, Żabno 2003, s. 67.

22. Miejscem egzekucji były mieszkania żydowskie, plac na rynku oraz obszar cegielni.

23. J. Rzeszuto, *Żydzi dąbrowscy*, Dąbrowa Tarnowska 1993, s. 201.

24. Tworzenie gett propaganda hitlerowska uzasadniała wobec Polaków najczęściej względami higienicznymi i bezpieczeństwa, rzekomego schronienia przed epidemią, którego roznosicielami byli

z 26 na 27 października 1942 r. zdecydowali się na ucieczkę z getta w stronę Dąbrowy Tarnowskiej. W pogoni za uciekinierami ruszyły trzy samochody ciężarowe z niemieckimi gestapowcami z Tarnowa²⁸. Brak jest informacji w źródłach o zakończeniu powyższej akcji.

Przeprowadzona przez niemieckich okupantów akcja, zakładająca całkowitą eksterminację żabnieńskich Żydów nie została zrealizowana w pełni. Obywatele wyznania mojżeszowego, którzy zdecydowali się na życie po „aryjskiej stronie” byli zmuszeni do stosowania odpowiedniej „strategii przetrwania”. Jesienią 1943 r. Emanuel Ringelblum, historyk i założyciel Podziemnego Archiwum Getta Warszawskiego, zapisał: „Gdy Żyd znalazł się po aryjskiej stronie, miał przed sobą dwie ewentualności: zostać na powierzchni albo pójść pod ziemię”²⁹. Szacuje się, że dzięki ukryciu przetrwało 18 żabnieńskich Żydów³⁰, co stanowi blisko 3 procent³¹ wszystkich obywateli wyznania mojżeszowego z Żabna.

KORESPONDENCJA JUDENRAT Z AMERYKAŃSKO-ŻYDOWSKIM POŁĄCZONYM KOMITETEM POMOCY

Źródłami, które stanowią nieocenioną wartość w badaniach nad kresem żabnieńskich Żydów są m.in. dokumenty i korespondencja przedstawicieli Żabnieńskiej Rady Żydowskiej (Judenrat) z polskim oddziałem amerykańskiej organizacji charytatywnej w Krakowie – Amerykańsko-Żydowskim Połączonym Komitetem Pomocy (dalej: AJDC)³². Do niniejszej analizy włączono dokumenty datowane od 29 kwietnia 1940 r. do 5 sierpnia 1941 r. W skład wchodzi korespondencje pomiędzy wymienionymi wyżej organizacjami oraz sprawozdania z czynności komitetu.

Pierwsza udokumentowana pomoc AJDC dla żabnieńskich Żydów nastąpiła na początku 1940 r.³³ Dostarczono wówczas 150 kg macy. Podziału macy dokonano między najbiedniejszą część ludności żydowskiej (ok. ¼ wszystkich Żydów w Żabnie). W korespondencji podkreśla się jej skromność (ok. 0,6 kg na 1 osobę) oraz wyra-



Fot. 4. Hania Goldman (siedząca po lewej stronie) wraz z grupą młodych osób pozujących w tylnych drzwiach domu Goldmanów w Żabnie. Na fot. również Rachela Goldman z opaską na ręce (stojąca w otwartych drzwiach), ok. 1942 r. United States Holocaust Memorial Museum, courtesy of Ann Shore (Hania Goldman)

ża prośbę o dalsze wsparcie. Data dokumentu odpowiada jednemu z najważniejszych żydowskich świąt – *Pesach* (Paschy), inaczej zwane Świętem Macy. W odpowiedzi na prośbę żabnieńskiego Judenratu o dalszą pomoc, przedstawiciele AJDC enigmatycznie odpisali: „Niewielki przydział tłumaczy się ograniczoną ilością macy, jaką otrzymaliśmy z zagranicy”³⁴.

Wraz z początkiem lipca 1940 r. Rada Żydowska w Żabnie na czele z Przewodniczącym H. Schwarzmanem wystosowała pismo do AJDC o pomoc: „Z uwagi na katastrofalne położenie ludności żydowskiej i wysiedlonych Żydów w naszej Gminie pod względem materialnym, jesteśmy zmuszeni zwrócić się do Was z prośbą o pomoc. [...] Zaznaczmy, że pomoc ta jest nieodzowna, gdyż pośród 520 Żydów naszej gminy zaledwie 6 rodzin żydowskich ma znikome dochody z prowadzących przez siebie [...] sklepów”³⁵. Szczególnie interesujący jest ostat-

28. J. Rzeszuto, *Żydzi dąbrowscy*, dz. cyt., s. 198–199.

29. K. Jackl, K. Persak, M. Szczepaniak, *Strategie przetrwania Żydów po aryjskiej stronie* [on-line] sprawiedliwi.org.pl, <https://sprawiedliwi.org.pl/pl/o-sprawiedliwych/zydzy-w-ukryciu/rodzaje-kryjowek> [dostęp: 04.11.2022].

30. Liczbę tę potwierdzają ocaleni – m.in. Genowefa Dombek, Dorota Aranowicz oraz siostry Goldman.

31. Przyjmując liczbę 500 żabnieńskich Żydów.

32. Amerykańsko-Żydowski Połączony Komitet Pomocy (ang. American Jewish Joint Distribution Committee) to organizacja pomocy Żydom działająca w okresie I oraz II wojny światowej. Polski oddział AJDC otrzymywał subwencje z centrali w Nowym Jorku, od żydowskich organizacji charytatywnych w Szwajcarii i Szwecji, a także sam kupował żywność w krajach europejskich. Rozdzielał również pomoc humanitarną docierającą do Polski za pośrednictwem Czerwonego Krzyża.

33. Korespondencja Judenrat z Amerykańsko-Żydowskim Połączonym Komitetem Pomocy. Żabno, 21.04.1940 r. [on-line] archives.jdc.org, <https://tiny.pl/wwd41> [dostęp: 04.11.2022].

34. Korespondencja Judenrat z Amerykańsko-Żydowskim Połączonym Komitetem Pomocy. Kraków, 15.05.1940 r. [on-line] archives.jdc.org, <https://tiny.pl/wwd2j> [dostęp: 04.11.2022].

35. Korespondencja Judenrat z Amerykańsko-Żydowskim Połączonym Komitetem Pomocy. Żabno, 02.07.1940 r. [on-line] archives.jdc.org, <https://tiny.pl/wwd8h> [dostęp: 04.11.2022].



Fot. 5. Grupa żydowskich dzieci świętująca Purim, Żabno, marzec 1941 r. United States Holocaust Memorial Museum, courtesy of Ann Shore (Hania Goldman)

ni fragment, który dowodzi o kontynuowaniu prowadzenia przedsięwzięcia przez ludność żydowską w okresie okupacji³⁶. W odpowiedzi AJDC do Rady Żydowskiej w Żabnie czytamy: „[...] w chwili obecnej pozostajemy w bardzo trudnych warunkach finansowych, co nas zmusiło do przerwania na razie przekazywania jakiegokolwiek bądź subwencji. Z chwilą uzyskania dalszych dostatecznych funduszy będziemy również WPańów mieli na swojej liście”³⁷.

W październiku 1940 r. żabnieńscy Żydzi otrzymali 85 kg mąki, która miała być podzielona między najbiedniejszą ludność żydowską w mieście. Rozdzielenie darów nie należało do łatwych, o czym świadczy poniższy fragment: „[...] nie wiemy w jaki sposób mamy dokonać tego, gdyż w naszym mieście znajduje się przeszło 600 Żydów, a wszyscy bez wyjątku w [...] nędzy. Między innymi mamy przeszło 100 Żydów wysiedlonych z Krakowa. Stanowczy za mały przydział dostaliśmy. [...] Proszę w imieniu tych 600 Żydów o zwiększenie tegoż przydziału, gdyż nie można sobie wyobrazić w jakich warunkach oni żyją”³⁸. W odpowiedzi na pismo poinformowano, iż w tej chwili nie ma możliwości nowego przydziału mąki, a nowe wnioski o pomoc będą rozpatrywane: „wyłącznie instytucjom opieki społecznej, kuchniom ludowym, sierocińcom, domom starców”³⁹.

Sytuacja z każdym dniem się pogarszała, czego efektem jest kolejne pismo do AJDC z 5 listopada 1940 r. Poinformowano, że: „zaszła konieczność stworzenia kuchni ludowej, celem ulżenia nędzy tutejszej ludności żydowskiej”⁴⁰. W specjalnie przygotowanym pomieszczeniu utworzono kuchnię, która żywiła ludność żydowską, w tym wysiedleńców z Krakowa. O stanie nędzy w jakiej znaleźli się mieszkańcy może świadczyć fakt, że z kuchni ludowej korzystało aż 80 procent Żydów w Żabnie. Początkowo istniała nadzieja na samoutrzymanie powyższej „instytucji”. Zorganizowano zebranie na którym pobierano składki na żywność. Udało się uzbierać jedynie 40 zł. Kuchnia ludowa wymagała wsparcia AJDC: „[...] miasteczko nasze jest zbyt ubogie by mogło samodzielnie, bez poważnego wsparcia [...] prowadzić tę [sic!] instytucję społeczną. Nędza tutejszej ludności Żyd. była przed wojną znana a ostatnio przybrała na sile, Gmina zaś mimo wszelkich wysiłków nie jest w stanie ulżyć ludności, gdyż z nakazu Władz musi uregulować dawne zobowiązania wobec Ubezpieczalni Społecznej. [...] ludność wysiedlona z Krakowa a osiadła u nas cierpi nędzy wprost nie do opisanie”⁴¹. W dalszej części korespondencji wyrażane są błagalne prośby oraz opis w jakiej nędzy przyszło żyć ludności żydowskiej w mieście. Omawiana społeczność przywiązywała szczególną wagę do obchodzonych świąt a bieda i upokorzenie jakie ich spotkało przelewa się we fragmencie poniżej: „[...] Nic chyba tak dosadnie nie ilustruje nędzy ludności Żyd. jak fakt, że znalazły się tutaj rodziny, które obchodziły ostatnie dwa dni świąt Sukkot zaledwie kilkoma kilogramami kartofli i burakami, gdyż nie mieli środków na zakupienie chociażby tylko chleba”⁴².

W styczniu 1941 r., na początku działalności kuchni ludowej, w przeciągu całego miesiąca wydano średnio 125 obiadów dziennie. Posiłek składał się z dwóch dań i kosztował 25 groszy. Podstawowymi produktami w żabnieńskiej kuchni ludowej Żydów był groch, pęczak, kartofle, buraki oraz marchew. Rozdano 270 kg chleba 125 osobom. Brak naturalnego cukru był zastąpiony przez sacharynę, która w styczniu została rozdysponowana w postaci 500 tabletek⁴³. Patrząc na wyżej wymienione składniki można przypuszczać, że jednym z dań był tzw. siusbak, czyli kasza z grochem. To tradycyjna, wiejska potrawa, sporządzana na obiad. Z racji, że jest syta i wysokokaloryczna miała szczególne znaczenie podczas cięższych

36. Stoi to w sprzeczności z informacją, jaką możemy znaleźć w publikacji P. Domańskiego: „Wprowadzono także zakaz prowadzenia przez Żydów jakiegokolwiek działalności handlowej. [...]”. P. Domański, *Izraelici w Żabnie*, Żabno 2003, s. 56.

37. Korespondencja Judenrat z Amerykańsko-Żydowskim Połączonym Komitetem Pomocy. Kraków, 30.07.1940 r. [on-line] [archives.jdc.org, https://tiny.pl/ww8w6](https://tiny.pl/ww8w6) [dostęp: 04.11.2022].

38. Korespondencja Judenrat z Amerykańsko-Żydowskim Połączonym Komitetem Pomocy. Żabno, 27.10.1940 r. [on-line] [archives.jdc.org, https://tiny.pl/ww8n](https://tiny.pl/ww8n) [dostęp: 04.11.2022].

39. Korespondencja Judenrat z Amerykańsko-Żydowskim Połączonym Komitetem Pomocy. Kraków, 31.10.1940 r. [on-line] [archives.jdc.org, https://tiny.pl/ww8cn](https://tiny.pl/ww8cn) [dostęp: 04.11.2022].

[jdc.org, https://tiny.pl/ww8b](https://tiny.pl/ww8b) [dostęp: 04.11.2022].

40. Korespondencja Judenrat z Amerykańsko-Żydowskim Połączonym Komitetem Pomocy. Żabno, 05.11.1940 r. [on-line] [archives.jdc.org, https://tiny.pl/ww8dm](https://tiny.pl/ww8dm) [dostęp: 04.11.2022].

41. Korespondencja Judenrat z Amerykańsko-Żydowskim Połączonym Komitetem Pomocy. Żabno, 05.11.1940 r. [on-line] [archives.jdc.org, https://tiny.pl/ww8dm](https://tiny.pl/ww8dm) [dostęp: 04.11.2022].

42. Korespondencja Judenrat z Amerykańsko-Żydowskim Połączonym Komitetem Pomocy. Żabno, 05.11.1940 r. [on-line] [archives.jdc.org, https://tiny.pl/ww8dm](https://tiny.pl/ww8dm) [dostęp: 04.11.2022].

43. Sprawozdanie z czynności komitetu pomocy (Żydowska Samopomoc Społeczna) za miesiąc styczeń 1941 r. Żabno [on-line] [archives.jdc.org, https://tiny.pl/ww8cn](https://tiny.pl/ww8cn) [dostęp: 04.11.2022].

prac rolniczych i gospodarskich. Była ona zapewne ubogą imitacją czulentu⁴⁴ bez mięsa, ponieważ tego składnika żabnieńscy Żydzi nie doświadczali w tych latach. Podstawę zup prawdopodobnie stanowiły ziemniaki, których w omawianym miesiącu wykorzystano blisko 100 kg.

Wraz z końcem stycznia 1941 r. do AJDC wpłynęła korespondencja od Gminy Żydowskiej z Żabna z aktualizacją sytuacji panującej w środowisku omawianej społeczności. Na początku listu potwierdzone zostało utworzenie kuchni ludowej oraz podkreślony brak pomocy z otoczenia: „[...] Musieliśmy przezwyciężyć olbrzymie trudności przy organizowaniu jej, gdyż z nikąd nie otrzymaliśmy żadnej pomocy [...]. Do utrzymania kuchni ludowej koniecznym było przeprowadzenie: [...] kilka zbiorów prośb po okolicznych wsiach [...]” oraz wdrożenie obowiązku płacenia składki na rzecz omawianej kuchni. Pomimo powyższych czynności przyszłość kuchni ludowej w ocenie Żydów była: „[...] b. czarna. Żydzi nasi są finansowo wyczerpani, codziennie przybywa kilka żebraków, co raz mniej jest takich co mogą dać, a więcej takich co żądają pomocy. [...]”. W dalszej części korespondencji znajdujemy potwierdzenie o działalności w Żabnie ośmiu przedsiębiorców żydowskich, którzy: [...] dają ponad miarę. [...]. List kończy błagalna prośba o dalszą pomoc: „[...] Jeszcze raz prosimy Szan. Kier. AJDC o wydatną pomoc, gdyż większa część Żydów naszego miasta przymiera z głodu i zimna”⁴⁵.

Niektórzy mieszkańcy żydowscy zwracali się indywidualnie do AJDC o pomoc i udzielenie subwencji. AJDC otrzymało w marcu 1941 r. pismo od Isaka Fenichela⁴⁶ z powyższą prośbą⁴⁷. Nie byli oni jednak w stanie udzielić mu żadnej pomocy, wskazując na Radę Żydowską w Żabnie, aby zajęli się jego losem oraz udzielili dalszej informacji, co wobec niego uczyniono. W odpowiedzi od Rady Żydowskiej w Żabnie czytamy: „[...] wydatniejszej pomocy specjalnej p. Fenichelowi udzielić nie możemy, a to z tego powodu braku tak dużych funduszu. [...] p. Fenichel ma do dyspozycji kuchnię ludową, która wydaje b. dobre i smaczne obiady za 25 gr. a w 40% bezpłatnie. On nie chce korzystać z niej [...]”⁴⁸.

Z każdym miesiącem sytuacja Żydów w Żabnie była coraz trudniejsza. Napływali nowi uchodźcy, którzy rów-



Fot. 6. Portret grupowy żabnieńskich Żydów w czasie świętowania Purim. Szczególną uwagę zwraca dziewczynka w prawym, dolnym rogu zdjęcia, Żabno, marzec 1941 r. United States Holocaust Memorial Museum, courtesy of Ann Shore (Hania Goldman)

niez potrzebowali pomocy i wyżywienia. O ile w styczniu 1941 r. liczba uchodźców wynosiła 85, to w lipcu tego samego roku wzrosła do 186. Dla porównania wyżej wymienionych miesięcy, w styczniu wydawano 125 obiadów dziennie, zaś w lipcu 218. Podobna tendencja utrzymywała się w ilości chleba; w lipcu rozdano go 220 osobom (w sumie 281 kg). Średni miesięczny wydatek kuchni ludowej wynosił 1500–2000 zł⁴⁹.

RELACJE ŚWIADKÓW

Relacje świadków to wyjątkowe źródło historyczne. Ukazują indywidualną perspektywę osób, które bezpośrednio uczestniczyły lub obserwowały dane wydarzenia. Pozwalają odnaleźć detale, przeżywane wówczas emocje i atmosferę – często nieuchwytnie w innych źródłach. Należy mieć na uwadze, że historia mówiona nie jest jednak łatwym źródłem do interpretacji. Subiektywna ocena wydarzeń świadka nie jest pozbawiona ocen i emocji, a pamięć świadków często bywa zawodna. Dlatego też nieuniknionym jest pojawienie się w relacjach nieścisłości, które znajdują komentarz w niniejszym tekście. W przypadku ostatnich lat żabnieńskich Żydów bezcennymi świadectwami pamięci są wspomnienia ocalałych: sióstr Goldman – Hanny (ps. Ann Shore) i Racheli (Rae Weitz) oraz sióstr – Genowefy Dombek i Doroty Aranowicz.

Hanna Goldman, która w latach powojennych przyjęła pseudonim Ann Shore⁵⁰ była jedną z nielicznych ocala-

44. Czulent to tradycyjna gulaszowa potrawa mięsno-warzywna kuchni żydowskiej typu ragout, spożywana w szabat.

45. Korespondencja Judenrat z Amerykańsko-Żydowskim Połączonym Komitetem Pomocy. Żabno, 29.01.1941 r. [on-line] archives.jdc.org, <https://tiny.pl/wwdzp> [dostęp: 04.11.2022].

46. Isak Fenichel (ur. 1871 r.) był malarzem pokojowym, którego jakość pracy była znana w całym regionie. Malował ściany trwałymi farbami, które wytrzymały długi okres czasu i były robione według jego autorskiej receptury. J. Rzeszuto, *Żydzi dąbrowscy*, dz. cyt., s. 192.

47. Korespondencja Judenrat z Amerykańsko-Żydowskim Połączonym Komitetem Pomocy. Kraków, 12.03.1941 r. [on-line] archives.jdc.org, <https://tiny.pl/wwdz4> [dostęp: 04.11.2022].

48. Korespondencja Judenrat z Amerykańsko-Żydowskim Połączonym Komitetem Pomocy. Żabno, 18.03.1941 r. [on-line] archives.jdc.org, <https://tiny.pl/wwdz6> [dostęp: 04.11.2022].

49. Sprawozdanie z czynności komitetu pomocy (Żydowska Samopomoc Społeczna) za miesiąc lipiec 1941 r. Żabno [on-line] archives.jdc.org, <https://tiny.pl/wwd36> [dostęp: 04.11.2022].

50. Traumatyczne wydarzenia z okresu holocaustu zmusiły Hannę Goldman do zmiany imienia i nazwiska. W ten sposób – jak twierdzi, oddzieliła swoje „poprzednie” życie.

łych żabnieńskich Żydów. Urodziła się 13 kwietnia 1929 r. w Żabnie. Jej rodzice (Maier i Cyla) pochodzili z Zawichostu koło Sandomierza. Po ślubie przeprowadzili się do Żabna. Maier Goldman zajmował się produkcją oraz sprzedażą obuwia⁵¹. Hanna mieszkała wraz z siostrą (Rachelą) i rodzicami w centralnej części miejscowości – w rynku. Miejsce to wpisywało się w obszar „aktywności” miasta, przez co Hania wraz z rodziną mogła obserwować otoczenie oraz brać czynny udział m.in. w jarmarkach⁵². Hanna wspomina, że w jej domu odbywały się liczne dyskusje (głównie polityczne) z miejscową ludnością. Nowe tematy do powyższych rozmów były dostarczane przez nowiny płynące z radioodbiornika⁵³. Hania dobrze wspomina swoje dzieciństwo, jednak tylko te wydarzenia, które odbywały się w swoim, mocno izolowanym, żydowskim gronie. Wszystko, co znajdowało się poza, było przepełnione nienawiścią. Hania w swojej relacji zaznacza, że od młodości doświadczała przejawy mocnego antysemityzmu od chrześcijańskich obywateli miasta. Często zarzucana izolacja społeczności żydowskiej była w jej ocenie spowodowana powyższym. Wspomina jak żydowskie dzieci były wyśmiewane, obrzucane kamieniami, a okna rodzinnego sklepu wybijane.

We wrześniu 1939 r. Goldmanowie stanęli przed trudnym wyborem. Zdecydowali się uciec przed frontem w kierunku Rosji wraz z innymi uchodźcami. Choro-ba Racheli – siostry Hani, zmusiła ich do powrotu, który okazał się traumatyczny. Zastali oni całkowicie ograbione mieszkanie, w którym pozostał jedynie piec. Zaczęli stopniowo odbudowywać sklep obuwniczy, aby mieć jakiegolwiek źródło dochodu. 10 marca 1942 r. Niemcy w środku nocy przybyli kolumnami samochodów z posterunku w Tarnowie do Żabna. Do pokoju śpiącej Hani wbiegł Niemiec i przyłożył jej pistolet do głowy pytając gdzie jest jej ojciec. Wystraszona dziewczynka opowiedziała, że nie rozumie. W tym czasie jej ojciec zbiegł do piwnicy, a Niemiec pobiegł za nim i go zabił⁵⁴. Hania dodaje, że dom Goldmanów został wskazany Niemcom przez jednego z mieszkańców, którego Hania dobrze pamiętała z częstych wizyt w ich sklepie. Informacja ta powtarza się rów-

nież w relacji Józefa Knapika⁵⁵. Tej nocy w Żabnie zginęło ok. 32 Żydów.

W momencie, kiedy Niemcy zaczęli tworzyć getto w Żabnie, matka Hanny uświadomiła sobie, że nie mogą pozwolić na ulokowanie ich w odizolowanej dzielnicy. Goldmanowie przeczuwali, że może się to skończyć tragicznie. Hania wraz z matką i siostrą zdecydowały się na życie w ukryciu. Znalazły schronienie w Sieradzy⁵⁶ i spędziły tam 4 tygodnie. Ustaliły wówczas z gospodarzem, że za przechowanie będą płacić odpowiednią sumę. Po krótkim czasie zostały jednak zmuszone do poszukiwania kolejnego miejsca ukrycia. W pewną deszczową, burzową noc udały się do bardzo biednej kobiety, której status materialny nie pozwalał odrzucić takiego zarobku. W świetle relacji Hani, owa gospodyni nienawidziła Żydów. Dodaje, że panowało wówczas przekonanie wśród chrześcijan, że przechowywanie Żydów to największy wstyd. Przetrawienie na strychu w ciągłym strachu było bardzo trudnym zadaniem. Hania wspomina ten okres jako czas głodu oraz braku wody. Konieczne były wyprawy nocne, podczas których zbierały z pól płody rolne (np. ziemniaki) oraz pobierały wodę z jeziora. W zimie, narażając się na niebezpieczeństwo schodziły na dół i podkładały ziemniaki od świni oraz jajka. Sytuacja zdrowotna Racheli była w złym stanie – dostawała napadów padaczkowych. Podczas ataków epilepsji, były zmuszone do zakrywania Racheli kocem, żeby nikt nie usłyszał niepokojących odgłosów.

Wraz z upływem czasu zaczęło im brakować kosztowności. Postanowiły udać się do własnego mieszkania, które znajdowało się obrębie getta. Widok dużej liczby umieszczonych osób w jednym z pokoi był dla nich przerażający. Hania zapamiętała również wszędzie panujący strach oraz odczucie niepewności przeżycia kolejnego dnia. Oprócz zamkniętych w getcie, znajdowali się również Żydzi, którzy żyli po „aryjskiej stronie”. W świadomości Hani ukrywało się ok. 4–5 osób, o których one wiedziały. Pojawiali się oni w pobliżu domu i przekazywali wieści z okolicy. Pewnego dnia dostarczyli informację, że miejscowa ludność szuka „Goldmanki”, która się ukryła. Dodatkowo przekazano, że getto zostało zlikwidowane oraz że chłopcy szukają pozostałych Żydów. Hanna wraz z siostrą i matką przebywała w ukryciu blisko 2 lata. Nagła informacja, że muszą opuścić strych i szukać nowego miejsca ukrycia przerwała ich długotrwały pobyt w tym miejscu. Udały się do lasu i oczekiwały na wkroczenie Rosjan. Zapamiętała historię, jak jeden z tych chłopców, który im pomagał wracał rowerem z Tarnowa i został zastrzelony przez członków Armii Krajowej. Otrzymywały również informacje, że Armia Krajowa zamierza ich odzyskać i zabić. W momencie kiedy wkroczyli Rosjanie, one postanowiły wrócić do Żabna. Celem była weryfikacja ocalałych przy życiu Żydów. Okazało się, że z 20 ucie-

51. Znajdujemy również informację, że ojciec Hanny Goldman był cholewkarzem oraz krawcem. Zob. A. Musiał, *Lata w ukryciu*, t. 2, Gliwice 2002, s. 507, 527.

52. Żabno ze względu na swe położenie komunikacyjne było znanym w okolicy miejscem cotygodniowych jarmarków, na których handlowano sukniem, nabiałem, owocami, a przede wszystkim zbożem. Najstarszy przywilej dotyczący zezwolenia na jarmarki w Żabnie został nadany przez Jana Kazimierza w Warszawie (18 grudnia 1666 r.). Tradycja żabnieńskich jarmarków przetrwała do dziś. P. Domański, *Żabno A–Z*, Żabno 2000, s. 60.

53. W Żabnie w momencie rozpoczęcia wojny były ok. 4 radioodbiorniki – informacja ustna od P. Domańskiego.

54. W relacji świadków (Józef Knapik, Karol Kotniewicz) z tego dnia, wśród nielicznych wymienionych ofiar tej tragedii zawsze pojawia się nazwisko Goldman, co może świadczyć o dużym znaczeniu tej osoby w omawianym środowisku. Zob. A. Musiał, *Lata w ukryciu*, dz. cyt., s. 507, 527.

55. A. Musiał, *Lata w ukryciu*, dz. cyt., s. 507.

56. Sieradza znajduje się w odległości ok. 3 km na wschód od Żabna.

kinierów przeżyło 18 osób. Hania wraz z rodziną po zakończeniu wojny udały się do obozu dla wysiedleńców w Niemczech, skąd przeniosły się do rodziny w USA⁵⁷.

Rachela Goldman (Rae Weitz) była siostrą Hanny Goldman. Rae urodziła się 30 listopada 1925 r. w Żabnie. Rachela pamięta dom, który wieczorami był pełen ludzi. Jej ojciec – Maier dyskutował z innymi o bieżących sprawach oraz o polityce. Z czasów szkolnych pamięta, że bliższe kontakty utrzymywała jedynie z żydowskimi dziećmi. Będąc małą dziewczynką obserwowała relacje pomiędzy Żydami a chrześcijanami w Żabnie. Panowała wówczas obustronna nienawiść. Wspomina sytuację, kiedy ortodoksyjni Żydzi byli bici przez miejscowych chrześcijan. W ocenie Racheli, antysemityzm był obecny przez cały czas. W momencie rozpoczęcia II wojny światowej wujek z USA zaproponował Goldmanom, aby wyjechali do niego. Oni jednak postanowili pozostać w Żabnie.

dii chrześcijanie sporządzili listę 16 Żydów i dostarczyli ją Niemcom. Jedną z tych osób, która skompletowała listę, udała się do sklepu znajdującego się obok Goldmanów. Poprosiła, aby przekazali informację Maierowi Goldmanowi, żeby nie spał u siebie w domu. Maier początkowo stosował się do tego i co noc spał w innym miejscu, najczęściej u swoich pracowników. Z czasem było to jednak uciążliwe. 10 marca 1942 r. zdecydował się pozostać we własnym mieszkaniu. O godzinie 4:00 usłyszał, że Niemcy wchodzą do jego domu. Postanowił szybko zbiec do piwnicy. Niemcy wkroczyli do domu Goldmanów i spytali Cyli, gdzie jej mąż. Ona odpowiedziała, że wyjechał do innego miasta. Jeden z Niemców zwrócił uwagę na uchylone drzwi do piwnicy. Zeszli tam i zabili Maiera Goldmana. Wystraszona matka wraz z dziećmi pobiegła do sąsiedniego mieszkania, ponieważ obawiała się, że za swoje kłamstwo również straci życie. W konsekwencji powyż-



Fot. 7. Na zdjęciu Hania (po prawej), Cyła (w środku) i Rachela (po lewej) Goldman, obóz dla wysiedleńców w Fuerth (Niemcy), I. 1946–1948.

United States Holocaust Memorial Museum, courtesy of Ann Shore (Hania Goldman)

Dla mieszkańców Żabna podstawowym nośnikiem aktualnych nowin z frontu był radioodbiornik. Wraz z wkraczającymi okupantami każdy z miejscowych liczył na najnowsze informacje dotyczące postępujących walk. Goldmanowie zdecydowali się wystawić owe urządzenie na parapecie okna, aby nie gromadzić ludzi w domu. W pamięci Racheli zapadł dramatyczny dzień, w którym jej ojciec stracił życie. Wspomina, że w przeddzień trage-

szej akcji zginęło ok. 32 obywateli wyznania mojżeszowego. Oprócz Żydów ze sporządzonej listy, życie stracili Ci, co mieli dorastających synów oraz osoby, które uciekały. Po tym tragicznym wydarzeniu sformowano oddział specjalnej policji żydowskiej, która miała za zadanie pogrzebać zmarłych Żydów. Utworzono dwa groby: jeden masowy oraz drugi dla ojca Racheli i Hanny⁵⁸.

58. Rachela przybywając po wojnie do Żabna miała w zamiarze odszukać grób swojego ojca na cmentarzu żydowskim w Żabnie, lecz jej się to nie udało.

57. Ann Shore, Interview 39906. USC Shoah Foundation Visual History Archive [dostęp: 04.07.2021].

Cyla Goldman wraz z dziećmi postanowiła żyć w ukryciu. Zdawały sobie sprawę, że znalezienie miejsca, gdzie będą mogły się schronić będzie trudnym zadaniem. Zdecydowały się szukać schronienia po okolicznych wsiach. Pewnej nocy znalazły ukrycie w niewielkiej wsi nieopodal Żabna – w Sieradzy. Mężczyzna⁵⁹ zgodził się na ich obecność, ponieważ wiedział, że będzie miał za to sownie zapłacone. Pobyt ten trwał krótko i zostały zmuszone do dalszego poszukiwania. Rachela wspomina słowa zaprzyjaźnionego⁶⁰, niemieckiego żołnierza⁶¹, który powiedział im wtedy, że wojna potrwa jeszcze trzy miesiące. Będąc przekonanym o bliskim kresie wojny, musiały wypatrywać kolejnego miejsca ukrycia. Przechodząc obok jednego z domów zauważyły światło w oknie. Była tam starsza kobieta, która w tym momencie szyla. Cyla spytała się, czy mogą zostać na tydzień za odpowiednią opłatą. Otrzymała twierdzącą odpowiedź. Po tygodniu pobytu w stodole przeniosły się na strych domostwa. Przekazana informacja, że zostaną dłużej spotkała się ze znaczącym sprzeciwem gospodyni, jednak podjęte na początku ryzyko nie pozwalało jej pozbyć się niechcianych lokatorów. Rachela wspomina, że starsza kobieta oraz jej dzieci (czwórka) były wściekle na ich obecność. Złość ta objawiała się brakiem jedzenia oraz robieniem na złość np. usuwaniem drabiny, która stanowiła jedyną opcję opuszczenia strychu w poszukiwaniu jedzenia. Na domiar złego, przekazano Goldmanom, że miejscowa ludność ich szuka. Była to gromada osób, która poszukiwała konkretnej osoby – jej mamy. Wspomina sytuację, w której przez szczylinę w dachu widziała tę grupę i ogarnął ją przeraźliwy strach. To samo odczucie pojawiło się w momencie, kiedy oczekiwała na mamę i siostrę, które udały się po kosztowności do swojego mieszkania, znajdującego się w obszarze getta. Wspomina relację jej mamy, która nie mogła uwierzyć, że ludzie przebywający w getcie nie zdają sobie sprawy co ich czeka. Z kolei zamknięci w getcie dziwili się Pani Goldman, że przysłała do nich w nocy bez obowiązkowej opaski z gwiazdą Dawida. Sugerowali nawet, że zwariowała.

Po dwóch latach ukrycia zostały zmuszone do opuszczenia strychu. Brat gospodyni, który wrócił z wojennej tułaczki nie był w stanie akceptować Żydów w swoim domu. Udały się do miejsca sąsiedniego – szopy, w której ukrywali się inni Żydzi. Moment zakończenia wojny nie oznaczał rychłego powrotu do ich domu. Musiały przeczekać w ukryciu jeszcze kilka dni, ponieważ otrzymały informację, że członkowie Armii Krajowej chcą je zabić. Problemy zdrowotne jej mamy nie pozwalały na samodzielny marsz. Rachela wspomina, jak wiozły razem z siostrą swą matkę na taczkach. Gdy dotarły do domu

zobaczyły, że w środku wszystko jest wywrócone „do góry nogami”. W swoim domu przebywały pięć tygodni. Sytuacja, w której jeden z ocalałych Żydów w drodze rowem z Tarnowa do Żabna został zastrzelony uświadomiła im, że ciągle nie są bezpieczne. Udały się do Tarnowa, gdzie Cyla została zmuszona pozostać w szpitalu. Rachela wspomina, że doświadczyła tam antysemityzmu ze strony pielęgniarki. W Tarnowie przebywały rok. Zdecydowały się szukać innego miejsca, ponieważ jak twierdziły – w Polsce nie były bezpieczne. Udały się do Niemiec, do obozu dla wysiedleńców. Następnie przeniosły się do USA, do brata jej matki⁶².

W 2004 r. w ramach programu Antyschematy zostało zorganizowane spotkanie w szkole podstawowej w Żabnie z ocalałymi Żydami z Żabna – Genowefą Dombek i Dorotą Aranowicz (z domu Wolf). Pokłosiem tegoż projektu była produkcja filmowa *Ostatnia Generacja* w reżyserii Zbigniewa Iwaszuka. W tejże ekranizacji swoje świadectwo pamięci pozostawiły dawne mieszkanki Żabna: Genowefa Dombek i Dorota Aranowicz oraz Mała Forst. Dzień 10 marca 1942 r. zostawił w ich pamięci wielką traumę. Relacjonują, że Niemcy ok. godziny 5:00⁶³ nad ranem obstawili całe miasto i siłą wyciągali ludzi z domów. Weszli do mieszkania Genowefy i Doroty, kazali ubrać się ich ojcu oraz bratu i przygotować do wyjścia. Wszyscy byli przerażeni. Ich brat przed wyjściem ściągnął zegarek z ręki i przekazał jednej z siostr. Brat wraz ojcem zostali zgładzeni przez Niemców na terenie cegielni w Żabnie. Genowefa i Dorota wspominają szokujący widok ciał zmarłych, leżących na ulicach miasta, które następnie zostały pochowane w grobie masowym na cmentarzu żydowskim przez Judenrat. Gienia i Dorota podają odmienną liczbę zmarłych tego tragicznego wydarzenia niż pozostałe źródła⁶⁴ – 42 osoby.

Narastające represje niemieckiego okupanta zmusiły siostry na życie w ukryciu. Gienia Dombek schroniła się na strychu u znajomego rolnika w Wietrzychowicach⁶⁵. Pewnego dnia, w pobliżu ich miejsca schronienia przyjechały samochody niemieckie, co wywołało postrach u gospodarza. Zmuszona do opuszczenia strychu błąkała się po miejscowych polach, nie mając pomysłu gdzie się ukryć. Niespodziewanie natrafiła na siostrę i matkę, które leżały w rowie. Zdecydowały, że jedna z nich pójdzie do Żabna, aby dowiedzieć się o aktualnej sytuacji panującej w mieście. Gienia Dombek, przebrana za wieśniaczkę udała się w stronę promu. Miejscowe dzieci, czekając na przeprawę zaczęły szeptać i rozpoznawały, że to Żydówka. Operator promu uciszył gromadę i powiedział, że jest to osoba wysiedlona z Poznania i wcale nie jest Żydówką.

59. Znacząca postać w Sieradzy, prawdopodobnie sołtys.

60. Rachela w swojej relacji nie rozwija tematu relacji Goldmanów z niemieckimi żołnierzami.

61. Rachela wspomina sytuację, w której spytała tego żołnierza noszącego na kłamrze napis: „Gott mit uns” (pol. „Bóg jest z nami” czy „Bóg z nami”) jak może w to wierzyć, skoro zabija ludzi? On wtedy nic nie odpowiedział.

62. Rae Weitz, Interview 40783. USC Shoah Foundation Visual History Archive [dostęp: 19.07.2022].

63. Rachela Goldman wspomina, że tragedia z 10 marca 1942 r. rozpoczęła się ok. godziny 4:00 nad ranem.

64. Ann Shore, Interview 39906. USC Shoah Foundation Visual History Archive [dostęp: 04.07.2021].

65. Wietrzychowice znajdują się w odległości ok. 13 km na północny zachód od Żabna.

ką. Okazało się, że mężczyzna skojarzył Gienię Dombek z Żabną i wymyślił tę historię w celu jej ochrony. Po udanej przeprawie udała się ona do Pana Wawrzyńskiego w Żabnie, aby dowiedzieć się więcej o losach Żydów. Powiedział jej, żeby wróciła po siostrę i matkę oraz zalecił im udać się do Opatowca. Na drogę otrzymała prowiant oraz buty. Operator promu ze spokojem czekał na powrót Gieni Dombek. Przewiózł ją na drugą stronę rzeki. Postanowiły wyruszyć w sugerowane przez Pana Wawrzyńskiego miejsce. Gdy nastąpił wschód słońca i widoczność ulegała poprawie, musiały ukryć się w snopkach. Zostały one jednak odkryte przez młodzieńca. Zaproponował im ukrycie u jego gospodarza w stajni. Ten młody człowiek przez dwa dni ich pobytu wykazał się wielkim sercem i dbał o ich stan m.in. przynosząc jedzenie. Ten czas dobroci uległ zmianie, kiedy obcy mężczyzna (prawdopodobnie sąsiad) odkrył kobiety w stodole. Zażądał od nich kosztowności: pieniędzy oraz złota. Matka przekazała mu 500 zł, lecz to było dla niego za mało. Ściągnął z palców kobiet obrączki oraz zabrał zegarek, który Gienia otrzymała od swojego brata w dniu jego śmierci. Kilka godzin po tym wydarzeniu przybiegł opiekujący się nimi młodzieniec i poinformował, że muszą szybko zmienić miejsce ukrycia, ponieważ wspomniany wcześniej mężczyzna prawdopodobnie przekazał Niemcom informację o ich ukryciu. Udały się one wąłem Dunajca w kierunku Opatowca. Przyjął ich Piotr Heleniak we wsi Ujście Jezuckie⁶⁶. Wraz z siostrą Anną przechowywał on łącznie 9 osób. Byli to: Dawid Rottenstein, Leon Kalb, Salo Lederberger, Izaak Ferderber, Jakub Kalb i Eleonora Wolf z córkami Dorotą, Gienią i Tobcią. Piotr Heleniak z siostrą opiekowali się nimi przez 32 miesiące, aż do wyzwolenia w styczniu 1945 r. Miejszem ukrycia był wykopany dół (bunkier) w stodole. Wydarzeniem, które zapadło w pamięci siostrzom był odwrót sił niemieckich i decyzja okupantów o podpaleniu domostw i stodół. Przestraszony gospodarz nakazał, żeby Żydzi wyszli z ukrycia, ponieważ się spalą. Uciekli w pobliskie zboże. Po paru godzinach wrócili zobaczyć w jakim stanie jest stodoła. Dostrzegli, że dzięki nagłej zmianie kierunku wiatru ich miejsce schronienia ocalało. Genowefa Dombek i Dorota Aranowicz po zakończeniu wojny wyjechały do USA⁶⁷.

PAMIĘĆ O ŻABNIEŃSKICH OFIARACH ZAGŁADY

W żabnieńskim krajobrazie ocalało niewiele miejsc i konstrukcji łączonych z kulturą żydowską. Wiązało się to z niemieckimi działaniami okupacyjnymi oraz powojenną przebudową miasta. Najważniejszym i najlepiej zachowanym

obiektom żydowskim w Żabnie jest cmentarz⁶⁸, który powstał na mocy przywileju, wydanego w dniu 5 września 1692 r. przez miejscowego dziedzica Łukasza Franciszka Jaranda⁶⁹. Kirkut jest miejscem pochówku żabnieńskiego cadyka Izraela Elimelecha syna Józefa z Dąbrowy, syna Jakuba Icchaka oraz wnuka Szaloma Dawida. Znajdujące się w ohelu pochówki są obiektem pielgrzymek pobożnych Żydów. Żabnieński cmentarz jest ważnym miejscem na mapie żydowskich obiektów w Polsce, ze względu na jego stan zachowania. Okupant nie zdecydował się zniszczyć kirkutu w Żabnie, czego nie można powiedzieć o pobliskim cmentarzu w Dąbrowie Tarnowskiej⁷⁰. Oprócz wymienionego powyżej cmentarza, w Żabnie znajdowały się trzy obiekty związane z życiem religijnym Żydów – bożnica, łaźnia oraz dom modlitwy. Wszystkie te budynki mieściły się przy obecnej ulicy 3 Maja od strony południowo-wschodniej. Bożnica i dom modlitwy zostały rozebrane w latach okupacji, zaś łaźnia w l. 70. XX w.

Ocalałym świadectwem tamtych lat są również kamienice, których właścicielami byli Żydzi. Znajdują się one wokół rynku i w przylegających ulicach. Część zabudowy wyburzono w okresie powojennym i postawiono nowe budynki. Szczególnie interesującą konstrukcją w zabudowie żabnieńskich kamienic jest drewniany obiekt, którego forma wykazuje podobieństwo do żydowskich kuczek⁷¹. Omawiana drewniana „przybudówka” zwróciła uwagę Autora w sierpniu 2022 r. i wymaga dalszej weryfikacji. Konsultacja obiektu z dwoma specjalistkami⁷² w tematyce żydowskiej architektury przyniosła bardzo obiecujące rezultaty, określając z dużym prawdopodobieństwem konstrukcję jako kuczkę.

Kiedy się przegląda powojenne dokumenty oraz obserwuje działalność decyzyjnych jednostek w zakresie upamiętnienia miejsc historycznych, w tym męczeństwa żabnieńskich Żydów, obszaru getta lub miejsc kluczowych (bożnica, łaźnia i dom modlitwy) to przez długi okres czasu odczuwało się niedosyt. Skala i waga okrucieństwa martyrologii Żydów żabnieńskich winna stać się priorytetem od momentu zakończenia drugiej wojny światowej.

68. Kirkut w Żabnie jest zamknięty kłódką dla zwiedzających. Należy on do Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Krakowie.

69. Łukasz Franciszek Jarand był synem Rafała z Borzymia. J. Rzeszuto, *Żydzi dąbrowscy*, Dąbrowa Tarnowska 1993, s. 94.

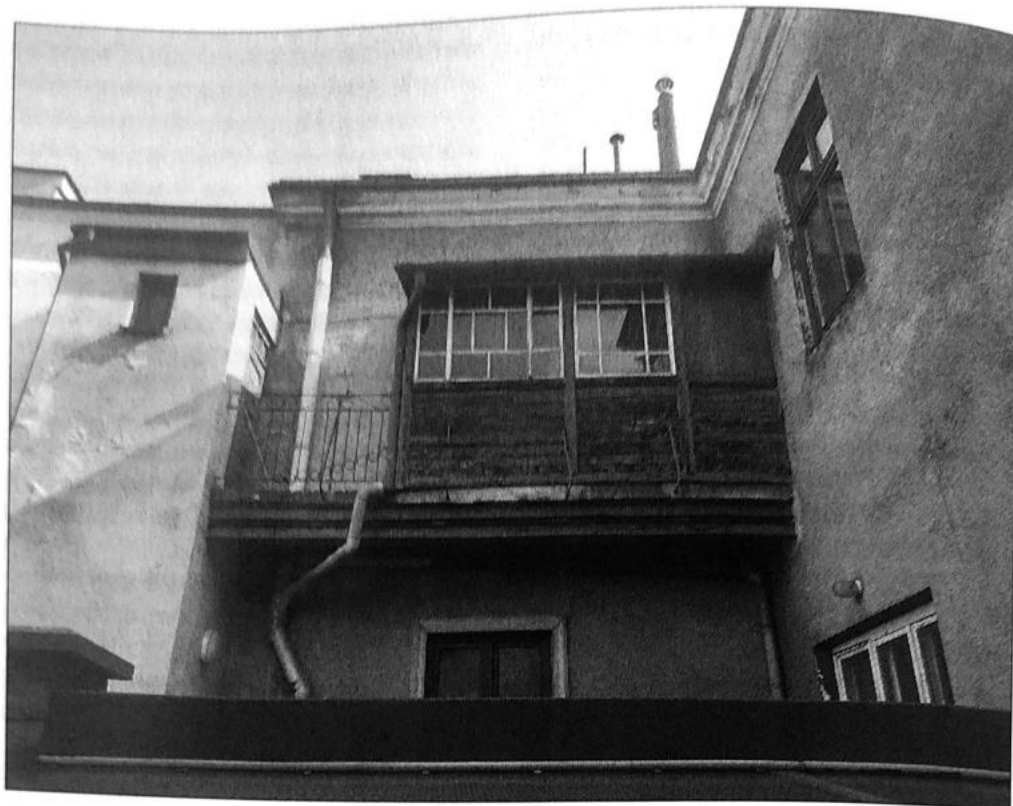
70. Podczas drugiej wojny światowej cmentarz w Dąbrowie Tarnowskiej został zdewastowany przez niemieckiego okupanta. Płyty nagrobne wykorzystano do utwardzenia podwórza przy kwaterze Wehrmachtu, brukowania ulic oraz drogi w Olesnie. J. Rzeszuto, *Żydzi dąbrowscy*, dz. cyt., s. 172.

71. Kuczka to spolszczona nazwa hebrajskiego słowa סוכה (Sukkot) oznaczającego 'namiot' albo 'szałas'. Takie „budowle” służyły dawnym, żydowskim właścicielom kamienic podczas Święta Sukkot (סוכות). Było to święto upamiętniające ucieczkę Żydów z niewoli egipskiej, a także 40-letnią wędrówkę przez pustynię, kiedy to spali oni w namiotach. Ważny element kuczki stanowi pokrycie dachu. Musiało być tak wykonane, aby w nocy można było przez nie zobaczyć gwiazdy.

72. Dr Małgorzata Michalska-Nakonieczna, dr Renata Przewłocka-Sionek.

66. *Sprawiedliwi wśród narodów świata* – Anna Kaczmarczyk i Piotr Heleniak [on-line] [embassies.gov.il, https://embassies.gov.il/warsaw/Departments/Sprawiedliwych/Documents/2012-11-19-Biogramy.pdf](https://embassies.gov.il/warsaw/Departments/Sprawiedliwych/Documents/2012-11-19-Biogramy.pdf) [dostęp: 04.11.2022].

67. *Ostatnia Generacja*, reż. Z. Iwaszuk, Polska 2011 (film).



Fot. 8. Drewniany obiekt w Żabnie – kuczka (?), fot. M. Kalita

Ważnym krokiem był program międzynarodowych spotkań młodzieży szkolnej (Antyschematy) z Polski, Izraela, Niemiec i innych krajów, którego celem było porządkowanie i inwentaryzacja cmentarza żydowskiego w Żabnie. W ramach projektu zorganizowano spotkanie w szkole podstawowej w Żabnie z Genowefą Dombek i Dorotą Aranowicz, podczas którego siostry opowiadały o swoich wojennych przeżyciach. W trakcie trwania programu odsłonięto pomnik upamiętniający zamordowanych Żydów. Monument⁷³, który został ufundowany⁷⁴ przez ocalałych żabnieńskich Żydów znajduje się na cmentarzu żydowskim w Żabnie. Uwiecznieniem tegoż projektu była premiera filmu dokumentalnego *Ostatnia Generacja*.

Koniec roku 2022 okazał się być momentem przełamania powyższej stagnacji. 20 września w miejscu, w którym znajdowało się getto odsłonięto tablicę upamiętniającą żydowskich mieszkańców Żabna i okolic, wywiezionych z getta żabnieńskiego w 1942 r. do niemieckiego obozu zagłady w Bełżcu oraz zamordowanych przez Niemców na terenie Małopolski. Dodatkowym elementem upamiętnienia był spacer śladami żabnieńskich Żydów, prowadzony przez Pawła Domańskiego.

Inicjatywa dokumentacji, zbioru i uporządkowania relacji z okresu Holocaustu leżała w rękach żabnian. Została ona w głównej mierze przejęta przez Pawła Domańskiego,

73. Na pomniku wyryto napis: „Błogosławionej pamięci kilkuset żydowskich mieszkańców Żabna, ofiar hitlerowskich zbrodni w okresie II wojny światowej”.

74. Fundatorkami obiektu były Genowefa Dombek, Dorota Aranowicz, Mała Forst i Anna Shore.

który dzięki niebywalej postawie, otrzymując zaufanie lokalnej ludności, pozyskał bezcenne relacje oraz materiały. Efektem tego było wydanie fundamentalnej publikacji: *Izraelici w Żabnie*. Jeszcze wcześniej o potrzebie i konieczności pielęgnowania pamięci żabnieńskich ofiar Zagłady upust swój wyraził ksiądz – poeta Janusz St. Pasierb⁷⁵ w wierszu zatytułowanym *Zakirchale*⁷⁶:

Zakirchale

*gdybym zapomniał o was
lwy i palmy wpisane
między żyto i sosny
na piaszczystych wzgórkach*

*gdybym zapomniał ciebie
małopolskie Jeruzalem
w złocie i balsamach tubinów*

75. Janusz Stanisław Antoni Pasierb (ur. 7 stycznia 1929 w Lubawie, zm. 15 grudnia 1993 w Warszawie) – polski ksiądz katolicki, poeta i eseista, historyk i znawca sztuki i kultury. Dla Janusza Stanisława Pasierba Żabno było drugą „małą ojczyzną”. Z tych właśnie stron pochodziła jego matka, której rodzina mieszkała w Żabnie. W momencie wybuchu II wojny światowej rodzina Pasierbów znalazła schronienie w Żabnie. W 1942 r. ukończył żabnieńską szkołę powszechną i rozpoczął dalszą naukę w Tarnowie. Okres okupacji wywarł mocny wpływ na osobę Janusza Pasierba i w swojej twórczości często do niej powracał.

76. Zakirchale to nieformalna nazwa części Żabna, której obszar znajduje się za kirchołem.



Fot. 9. Mały Rynek w Żabnie 1939 r., na fot. widoczny drewniany obiekt – kuczka (?), zb. P. Domańskiego

*nagrobki kapłanów
gdzie błogosławieństwo
stało się gestem rozpacz
ich dłonie zasłaniają napisy jak twarze*

*złamane jest drzewo życia
pozostały wiotkie menory
dzikiego kopru*

*gdybym zapomniał ciebie
małopolskie Jeruzalem
i twoje zabijane na ulicach
pozbawione grobu dzieci
niech będzie zapomniana
moja prawa ręka*

*hebrajskie litery
rozsypane w trawie
przypominajcie Bogu
dawne obietnice⁷⁷*

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Korespondencja Judenrat z Amerykańsko-Żydowskim Połączonym Komitetem Pomocy. Żabno, 21.04.1940 r.

[on-line] archives.jdc.org, <https://tiny.pl/wwd41> [dostęp: 04.11.2022].

Korespondencja Judenrat z Amerykańsko-Żydowskim Połączonym Komitetem Pomocy. Kraków, 15.05.1940 r. [on-line] archives.jdc.org, <https://tiny.pl/wwd2j> [dostęp: 04.11.2022].

Korespondencja Judenrat z Amerykańsko-Żydowskim Połączonym Komitetem Pomocy. Żabno, 02.07.1940 r. [on-line] archives.jdc.org, <https://tiny.pl/wwd8h> [dostęp: 04.11.2022].

Korespondencja Judenrat z Amerykańsko-Żydowskim Połączonym Komitetem Pomocy. Kraków, 30.07.1940 r. [on-line] archives.jdc.org, <https://tiny.pl/ww8w6> [dostęp: 04.11.2022].

Korespondencja Judenrat z Amerykańsko-Żydowskim Połączonym Komitetem Pomocy. Żabno, 27.10.1940 r. [on-line] archives.jdc.org, <https://tiny.pl/wwd8n> [dostęp: 04.11.2022].

Korespondencja Judenrat z Amerykańsko-Żydowskim Połączonym Komitetem Pomocy. Kraków, 31.10.1940 r. [on-line] archives.jdc.org, <https://tiny.pl/wwd8b> [dostęp: 04.11.2022].

Korespondencja Judenrat z Amerykańsko-Żydowskim Połączonym Komitetem Pomocy. Żabno, 05.11.1940 r. [on-line] archives.jdc.org, <https://tiny.pl/wwdzm> [dostęp: 04.11.2022].

Korespondencja Judenrat z Amerykańsko-Żydowskim Połączonym Komitetem Pomocy. Żabno, 05.12.1940 r. [on-line] archives.jdc.org, <https://tiny.pl/wwdzd> [dostęp: 04.11.2022].

77. J.St. Pasierb, *Wiersze wybrane*, Warszawa 1988, s. 371.

- Korespondencja Judenrat z Amerykańsko-Żydowskim Połączonym Komitetem Pomocy. Żabno, 29.01.1941 r. [on-line] archives.jdc.org, <https://tiny.pl/wwdzp> [dostęp: 04.11.2022].
- Korespondencja Judenrat z Amerykańsko-Żydowskim Połączonym Komitetem Pomocy. Kraków, 12.03.1941 r. [on-line] archives.jdc.org, <https://tiny.pl/wwdz4> [dostęp: 04.11.2022].
- Korespondencja Judenrat z Amerykańsko-Żydowskim Połączonym Komitetem Pomocy. Żabno, 18.03.1941 r. [on-line] archives.jdc.org, <https://tiny.pl/wwdz6> [dostęp: 04.11.2022].
- Sprawozdanie z czynności komitetu pomocy (Żydowska Samopomoc Społeczna) za miesiąc styczeń 1941 r. Żabno [on-line] archives.jdc.org, <https://tiny.pl/ww8cn> [dostęp: 04.11.2022].
- Sprawozdanie z czynności komitetu pomocy (Żydowska Samopomoc Społeczna) za miesiąc lipiec 1941 r. Żabno [on-line] archives.jdc.org, <https://tiny.pl/wwd36> [dostęp: 04.11.2022].
- United States Holocaust Memorial Museum, courtesy of Ann Shore (Hania Goldman).
- Relacje świadków**
- Ann Shore, Interview 39906. USC Shoah Foundation Visual History Archive [dostęp: 04.07.2021].
- Rae Weitz, Interview 40783. USC Shoah Foundation Visual History Archive [dostęp: 19.07.2022].
- Ostatnia Generacja*, reż. Z. Iwaszuk, Polska 2011 (film).
- Opracowania**
- Bartos Adam, *Tarnowskie judaica*, Tarnów 1992.
- Bohler Jochen, *Zbrodnie Wehrmachtu w Polsce*, Kraków 2009.
- Domański Paweł, *Żabno A-Z*, Żabno 2000.
- Domański Paweł, *Izraelici w Żabnie*, Żabno 2003.
- Domański Paweł, *Magistrat i stacja PKP w Żabnie*, Żabno 2019.
- Domański Paweł, *Żabnoviana. 1939–1945*, t. 3, Żabno 2021.
- Dzik Janina, *Historyczny wystrój i wyposażenie kościoła parafialnego pw. Ducha Świętego w Żabnie*, [w:] *Ochrona Zabytków*, t. 3/4, 2012.
- Hilberg Raul, *Sprawcy, ofiary, świadkowie. Zagłada Żydów 1933–1945*, Warszawa 2007.
- Jackl Klara, Persak Krzysztof, Szczepaniak Mateusz, *Strategie przetrwania Żydów po aryjskiej stronie [on-line] sprawiedliwi.org.pl, <https://sprawiedliwi.org.pl/pl/o-sprawiedliwych/zydzi-w-ukryciu/rodzaje-kryjowek> [dostęp: 04.11.2022]*.
- Kitel Wilhelm, *W służbie aż do klęski*, Warszawa 2001.
- Kurtyka Władysław, *Biskupice Radłowskie – walki z na-jeżdźcą we wrześniu 1939 roku*, Tarnów 2015.
- Musiał Adam, *Lata w ukryciu*, t. 2, Gliwice 2002.
- Pasierb Janusz Stanisław, *Wiersze wybrane*, Warszawa 1988.
- Rzeszuto Jerzy, *Żydzi dąbrowscy*, Dąbrowa Tarnowska 1993.
- Szarota Tomasz, *Stereotyp Polski i Polaków w oczach Niemców podczas II wojny światowej*, Sobótka 1978, R. XXXIII, s. 191–219.
- Trytek Józef, *Bitwa radłowska*, Radłów 2019.
- Wimmer Jan, *Rafał Kazimierz Makowiecki* [w:] PSB, t. 19, Wrocław 1974.
- Źródła internetowe**
- Sprawiedliwi wśród narodów świata – Anna Kaczmarczyk i Piotr Heleniak [on-line] [embassies.gov.il, \[https://embassies.gov.il/warsaw/Departments/Sprawiedliwych/Documents/2012-11-19_Biogramy.pdf\]\(https://embassies.gov.il/warsaw/Departments/Sprawiedliwych/Documents/2012-11-19_Biogramy.pdf\) \[dostęp: 04.11.2022\]](https://embassies.gov.il/warsaw/Departments/Sprawiedliwych/Documents/2012-11-19_Biogramy.pdf).

Dr Mateusz Kalita – absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, doktor w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie archeologia; popularyzator i znawca lokalnej historii.

Mateusz Kalita

THE LAST YEARS OF ŻABNO JEWS

SUMMARY: The article deals with the last years (1939–1945) of the existence of Jews in Żabno. The author cites previously unpublished documents of representatives of the Żabno Jewish Council (Judenrat) with the Polish branch of an American charity organization in Cracow – American Jewish Joint Distribution Committee. Of immeasurable value in researching the end of Żabno's Jews are the testimonies of surviving witnesses, in this case Hanna (a.k.a. Ann Shore) and Rachela Goldman (Rae Weitz) and Eugenia and Dorota Dombek. The incidents related to the implementation of Operation Reinhardt by the German occupiers have been tragically recorded in the pages of Żabno's history.

KEYWORDS: World War II, Jews, Holocaust, Shoah, Operation Reinhardt, Żabno.